

Małymi krokami zbliża się styczeń, a tym samym zimowe okno transferowe, w którym poszczególne zespoły dokonują uzupełnień w kadrach. Zanim jednak rozpocznie się właściwe mercato, w mediach pojawia się multum plotek transferowych. Te z kolei są często omawiane przez agentów piłkarzy. Dosyć obszernej wypowiedzi na temat transferów udzielił dla *tuttomercatoweb.com*, agent Taddeiego, Vucinica oraz wielu młodych graczy Romy czyli Alessandro Lucci.

Jakie będzie mercato?

- Trudne. W porównaniu do Teveza, który przybędzie na zasadzie wypożyczenia bez większych nakładów ekonomicznych, jedyną alternatywą na tym poziomie może być Montolivo. Jestem pewien, że klub, agent i zawodnik podejmą próbę przeprowadzenia operacji w styczniu, tak aby nie doprowadzić do transferu za darmo w czerwcu.

W styczniu powiedziałaś: Juventusowi jest jednym z kandydatów do mistrzostwa...

- Kiedy transferowałem Vucinica, widziałem pragnienie, entuzjazm, impuls wspierany przez adrenalinę Conte, aby powrócić w roli liderów. Milan ma coś więcej, jednak gdy ma się motywację, którą posiada Juventus; pragnienie może wygrać z umiejętnościami technicznymi. Mirko dopasował się bardzo dobrze, zaliczając ważne występy. Gdy pracuje się w grupie, trzeba pozostawać do dyspozycji zespołu. Ponadto w Turynie, zintegrował się perfekcyjnie, także w szatni.

Roma się nie cieszy...

- Myślę, że sytuacja jest dość trudna. Gdy rozpoczyna się nowy projekt, pojawiają się niewiadome. Roma dokonała dobrego wyboru, stawiając na Luisa Enrique, obcokrajowca, jako nowego człowieka. Idea futbolu trenera Giallorossich stawia czoła włoskiej rzeczywistości. Nasi trenerzy przygotowują spotkania na podstawie wad przeciwników. W innych miejscach, przygotowuje się grę, aby wygrywać. Tu tak nie jest. Luis Enrique natknął się na ten typ trudności. Poza tym nie ma wielkiego doświadczenia, jednak w Romie jest kierownictwo o wysokiej jakości, które będzie go jak najlepiej wspierać.

Jaka będzie przyszłość Taddeiego?

- Szczerze mówiąc, półtorej miesiąca temu był na wylocie. W porozumieniu z kierownictwem badaliśmy włoski i europejski rynek, uzyskując satysfakcjonujące odpowiedzi. Powiedzmy, że pomysł transferu był konkretny. Potem jednak trend uległ zmianie: przeciwko Lecce, choć nie na swojej pozycji, spisywał się bardzo dobrze i od tego momentu odzyskał ciągłość gry. Jeśli będzie tak nadal, byłby szczęśliwy z pozostania w Romie.

Kontrakt Bertolacciego skończy się w 2013 roku. Jak będzie jego przyszłość?

- Powtarza dobry sezon z poprzedniego roku. Choć jest bardzo młody, rozgrywa swój trzeci profesjonalny sezon. Już od stycznia był silnie wspierany przez De Canio, który pracował świetnie nad nim, pozwalając mu rozegrać dobry sezon. W zeszłym roku eksplodował w Serie A zdobywając ważną przestrzeń w zespole i bramki, pokonując szybko dwa razy Handanovića. W tym roku chciał bardzo wrócić do Lecce i grać jako ofensywny pomocnik, gdyż jest pomocnikiem kompletnym. Jeśli chodzi o kontrakt, trzeba dowiedzieć się czy będzie ze strony Romy chęć stawiania na niego. W tym momencie odnowienie umowy nie jest ważne. Ważnym będzie zrozumienie czy istnieje realny projekt dla Bertolacciego. Z naszej strony nie ma potrzeby, aby spekulować na temat kontraktu. Interesuje nas projekt, jeśli Roma nie będzie przekonana, będziemy sprawdzać inne rozwiązania.

Florenzi spisuje się dobrze w Crotone.

- W przeciwieństwie do innych graczy takich jak Sini, D'Alessandro, Bertolacci czy Pettinari, wyszedł z Primavera dopiero teraz, gdyż przeszedł tam cały tryb gry. Mocno eksplodował. Sabatini do samego końca miał wątpliwości czy go puścić czy nie. To uczucie dało jemu pozytywną energię. Poza tym Roma nie była w tym roku w stanie zbudować dobrze zdefiniowanego projektu, gdyż nowi piłkarze przybyli w ostatniej chwili. W Crotone zdobył miejsce w reprezentacji, jednak został nagrodzony za grę nie na swojej pozycji, gdyż jest środkowym pomocnikiem.

Autor: abruzzi